



Krajoznawca Kujawsko - Pomorski



e-Informator Kujawsko - Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK



Bydgoszcz



Chełmno



Grudziądz



Inowrocław



Kruszwica



Świecie



Toruń



Włocławek



Żnin

nr 29 / 2012

październik 2012

Rok VII

VI Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców Grudziądz 2012



Z inicjatywy Jana Kamińskiego członka Zarządu Oddziału PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu oraz Krzysztofa Czerepowickiego - przewodniczącego Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK, a także dzięki zaangażowaniu Ewy Kamińskiej, Reginy Dubilis-Krużyńskiej, Henryka Pasika, Piotra Łukiewskiego, Macieja Wiśniewskiego oraz Michała Banaszewskiego w dniach 6 i 7 października 2012 roku odbył się w stolicy polskiej kawalerii VI Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców - Grudziądz 2012.

Włączenie się do obchodów jubileuszu 90-lecia zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej w Grudziądzu, promocja walorów krajoznawczych Grudziądza i jego okolic poprzez możliwość zdobycia odznak krajoznawczych „Znam Grudziądz i okolice” oraz „Miłośnik Twierdzy Grudziądz” czy wreszcie integracja środowisk krajoznawczych województwa kujawsko-pomorskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego, to cele imprezy, które w pełni zostały zrealizowane.

W gościnnych progach grudziądzkiego Zespołu Placówek Szkolnych „Bursa” zjawili się ponad 50 uczestników reprezentujących środowiska krajoznawców Bydgoszczy, Chełmna, Ciechocinka, Świecia, Torunia, Włocławka oraz oczywiście Grudziądza. Na VI WZAK przybyli również krajoznawcy z województwa zachodniopomorskiego - z Koszalina i ze Szczecina oraz pomorskiego - z Gdyni.

Zgodnie z obowiązującą na tej imprezie tradycją Zlot miał dwie części - roboczą i praktyczną. Jak przystało jednak na krajoznawców główną część imprezy musiała stanowić część praktyczna. Praktyczna część WZAK-u podzielona została na dwie części. Pierwsza, sobotnia obejmowała Grudziądz, natomiast część niedzielna - jego najciekawsze okolice.

W sobotę 6 października punktualnie o godzinie 11.00 komandor WZAK-u Jan Kamiński oraz Krzysztof Czerepowicki przywitali wszystkich przybyłych do Grudziądza krajoznawców, po czym rozpoczęła się realizacja niezwykle napiętego programu poznawczego. Prawie równolegle z oficjalnym rozpoczęciem VI WZAK-u zaczął padać deszcz, który praktycznie przez całą sobotę towarzyszył jego uczestnikom.

Uczestnicy Zlotu pod przewodnictwem Henryka Pasika, zwiedzanie Grudziądza rozpoczęli od wizyty pod pomnikiem Tadeusza Bora - Komorowskiego znajdującym się na Osiedlu Kawalerii Polskiej. Następnie krótki spacer i wizyta w Sali Tradycji 8 Grudziądzkiego Batalionu Walki Radioelektronicznej im gen. bryg. Zyg-

munta Podhorskiego. W tym miejscu przejął nas Maciej Wiśniewski - prezes grudziądzkiego Koła Przewodników Turystycznych PTTK. Jako, że jednostka wojskowa, na teren której weszliśmy stacjonuje w koszarach dawnego Centrum Wyszkożenia Kawalerii, wspomniana sala tradycji ma dwie części - pierwsza nawiązująca właśnie do tradycji jednostek wojskowych szkolących kawalerzystów, druga do obecnego gospodarza tych koszar. Maciej Wiśniewski w doskonały sposób przybliżył nam grudziądzkie tradycje kawaleryjskie, kraszając swoją wypowiedź „smacznymi kąskami” z życia kawalerzystów.

Następny etap wycieczki to Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia, a ściślej rzecz ujmując nowoczesna oddana do użytku rok temu po całkowitej modernizacji - Stacja Uzdatniania Wody. Fachowy komentarz zapewnił nam pracownik MWiO. Grudziądzkie wodociągi mają długą i nieprzerwaną tradycję, rozpoczęły bowiem swoją działalność dnia 23 grudnia 1899 roku, jako Wasserwerk Graudenz.

Po obejrzeniu tych obiektów ruszyliśmy dalej. Kolejnym etapem były elementy składowe Twierdzy Grudziądz. Nasz przewodnik Henryk Pasik zaprowadził nas do dwóch fortów wewnętrznego pierścienia „Festung Graudenz”. Były to fort „Lasek Miejski” oraz bateria półpancerna „Leśny Dwór”. Obydwa obiekty, a właściwie to co po nich pozostało, w doskonały sposób ilustrują rolę, jaką przypisała im historia.

Następnie cała ekipa udała się na krótko do Wojskowych Zakładów Uzbrojenia. Tu tylko obejrzelśmy znajdujące się na dawnym budynku koszarowym grudziądzkich szkół lotniczych pamiątkowe tablice, po czym podeszliśmy do znajdującego się nieopodal Pomnika Lotników. Po wysłuchaniu historii powstania pomnika autokarem pojechaliśmy na ulicę 18 Pułku Ułanów Pomorskich, gdzie obejrzelśmy cmentarze garnizonowy i wojenny.

Kolejny spacer podczas padającego deszczu i osiągnęliśmy bramę wejściową do grudziądzkiej Cytadeli. Tu przejęli nas przewodnicy - Maciej Wiśniewski oraz Michał Banaszewski. Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy, a nasi przewodnicy zadbali o to, abyśmy zobaczyli jak najwięcej, abyśmy na długo zapamiętali spacer podziemnymi korytarzami. Raweliny, bastiony, barki, orylony, kazamaty, bramy wodne, kurtyny, szanice, lunety, chodniki minerskie - od tych wszystkich fachowych określeń można było dostać...

Grudziądzką cytadelę zapamiętamy również od strony przyjemniejszej dla ciała. Tu bowiem w jednym z fortecznych pomieszczeń Michał Banaszewski zadbał o to, aby grochówka, którą serwował Piotr Łukiewski była ciepła, aby ogień z kominka pozwolił się trochę rozgrzać i osuszyć, aby można było trochę odpocząć przed ostatnim krajoznawczym punktem programu wycieczki, jakim był stosunkowo szybki spacer ulicami miasta wieczorową porą. Ostatnie metry dzielące nas od Bursy pokonaliśmy w rześmistym deszczu.

Po powrocie z deszczowej wycieczki w godzinach wieczornych odbyła się część robocza Zlotu, czyli otwarte spotkanie instruktorów krajoznawstwa i uczestników VI WZAK-u. Wzięło w nim udział między innymi dwóch Członków Honorowych PTTK (Tadeusz Rauchfleisch i Ryszard Wrzosek) oraz dwóch Zasłużonych Instruktorów Krajoznawstwa (Henryk Stopikowski i Ryszard Wrzosek). Prowadził je komandor imprezy Jan Kamiński - członek Zarządu Oddziału PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu oraz szef Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK a jednocześnie prezes grudziądzkiego Oddziału PTTK - Krzysztof Czerepowicki. W trakcie spotkania Krzysztof Czerepowicki przedstawił dokonania Kolegium w okresie od V WZAK-u, który odbył się w roku 2010 w Żninie. Podczas spotkania obaj Zasłużeni Instruktorzy Krajoznawstwa wręczyli dwie złote oraz jedną srebrną Odznaki Krajoznawcze Polski. Złote zdobyli Jan Kamiński i Henryk Pasik, a srebrną Krzysztof Czerepowicki. W trakcie spotkania można było również wysłuchać pogadanki Jacka Treichela na temat jego zasad zdobywania odznak krajoznawczych, a także obejrzieć przygotowaną przez niego wystawę zbiorów krajoznawczych.

Na zakończenie sobotniego dnia odbyło się kolejne posiedzenie Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK, na którym między innymi doko-

nano mianowania na stopień Instruktora Krajoznawstwa Regionu - Lesława Urban-kiewicza z Włocławka oraz Tomasza Stenkę z Bydgoszczy.

Natomiast niedzielę spędziliśmy na równie intensywnej programowo wycieczce prowadzonej przez Henryka Pasika i Jana Kamińskiego propagującej najciekawsze zakątki powiatu grudziądzkiego. Trasa wycieczki obejmowała Pokrzywno, Okonin, Mełno, Słup-Młyn, Łasin, Nogat, Gubiny, Białochowo, Mokre, Lisie Kąty oraz Grudziądz. W Pokrzywnie obejrzelśmy pozostałości po XIII - wiecznym zamku krzyżackim, a w Okoninie gotycki kościół pod niezwykle rzadkim wezwaniem św. św. Kosmy i Damiana - jeden z najcenniejszych zabytków wiejskiej sztuki sakralnej na Ziemi Chełmińskiej. Do Mełna przywiodły nas trzy ciekawe z krajoznawczego punktu widzenia obiekty. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od jednego z najlepiej zadbanych zabytkowych zespołów pałacowo-parkowych rodu Bielerów. Niestety od dłuższego czasu pałacu zbudowanego około 1855 roku nie można zwiedzać. Obejrzelśmy za to imponujące założenie parkowe z trzema stawami, licznymi pomnikami przyrody. Z braku czasu nie dotarliśmy do znajdującego się w jego południowo-zachodniej części rodowego cmentarza dawnych właścicieli Mełna - Bielerów. Pojechalismy natomiast na cmentarz wojenny, na którym złożono ciała poległych żołnierzy polskich, rosyjskich, francuskich, włoskich oraz jednego Jugosłowianina.

Z Mełna udaliśmy się do osady Słupski Młyn albo Słup Młyn. W tym miejscu zobaczyliśmy działający kiedyś młyn wodny, a obecnie pełniący funkcję małej elektrowni wodnej. W dalszej kolejności obejrzelśmy też pomnikowe drzewa - dwa dęby „Adam” i „Ewa” a także teren rezerwatu przyrody „Dolina rzeki Osy”. Następny przystanek to Łasin, a ściślej rzecz ujmując znajdujące się w tej miejscowości Muzeum Pożarnictwa Ziemi Pomorskiej. Tu obejrzelśmy zgromadzone w społecznie prowadzonym przez druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej muzeum pożarnicze eksponaty. Obejrzelśmy też statuetkę świętego Floriana znajdującą się w specjalnej niszy na wieży ciśnień. Kolejne obiekty, do których pojechalismy znajdowały się w miejscowości Nogat. Były to będący w trakcie odnawiania klasycystyczny dwór z XIX wieku oraz pomnik przyrody dęb „Chrobry”. Następnie pojechalismy do małej miejscowości Gubiny, by obejrzeć znajdujący się tam wybudowany w stylu gotyckim z kamienia polnego, ładnie odnowiony kościół filialny p.w. św. Krzyża.

Z Gubin dotarliśmy do Białochowa. Tu bowiem organizatorzy zaplanowali dla nas obiad, który zjedliśmy w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Oprócz obiadu w tym miejscu mieliśmy możliwość obejrzenia znajdującego się tuż przy drodze schronu, a także przepięknego parku rozciągającego się wokół pałacu będącego siedzibą placówki, która nas gościła. Następnie udaliśmy się do leśniczówki Białochowo. W tym miejscu zaczyna się bowiem trasa liczącej prawie dwa kilometry ścieżki dydaktycznej o tematyce przyrodniczo-leśnej. Przebiega ona w malowniczym terenie położonym na zboczu Basenu Grudziądzkiego. Będąc w tym miejscu naszym przewodnikiem pracownica Nadleśnictwa Jamy przybliżyła nam szereg zagadnień związanych z ekologią i gospodarką leśną. Po przejściu ścieżki „Białochowo” obejrzelśmy znajdujący się nieopodal pomnik przyrody „Niszę źródliskową w Mokrem”. Kolejną ciekawostką na trasie wycieczki było lotnisko sportowe Aeroklubu Nadwiślańskiego w Lisich Kątach. Następnie skierowaliśmy się w stronę Grudziądza. Ale zanim tam dotarliśmy obejrzelśmy jeszcze dwa obiekty krajoznawcze. Kolejny fort wchodzący w skład wewnętrznego pierścienia twierdzy Grudziądz - Fort Tarpno oraz kolejny pomnik przyrody - wychodnię zlepieńców plejstocénskich wraz z jaskiniami tam utworzonymi.

Pełna realizacja programu zlotu umożliwiła jego uczestnikom zdobycie dwóch Odznak Krajoznawczych „Miłośnik Twierdzy Grudziądz” oraz „Znam Grudziądz i okolice”. Tym samym niezwykle napięty ale i bardzo ciekawy program Zlotu został w pełni zrealizowany. Krajoznawcy z trzech województw pomorskiego, zachodniopomorskiego oraz z kujawsko-pomorskiego z niecierpliwością czekają na przyszłoroczny, kolejny już VII Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców, który zorganizuje Oddział PTTK im. Ziemi Chełmińskiej z Chełmna.

(KCz)



ODDZIAŁ PTTK im. ks. ppłk dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu



**VI WOJEWÓDZKI ZŁOT AKTYWNYCH KRAJOZNAWCÓW
GRUDZIĄDZ 6-7.10.2012 r.**

foto Maciej Wiśniewski

Sosnowiecki CZAK widziany z Kujaw

Tym razem miejscem, jakie wyznaczili sobie krajoznawcy na coroczne, ogólnopolskie spotkanie był Sosnowiec. Górny Śląsk, a ściślej Zagłębie, to wbrew powszechnym opiniom, to bardzo ciekawy region do penetracji krajoznawczej.

Zaletą CZAK-ów, ba, przywilejem nawet, jest fakt, iż niektóre ze zwiedzanych obiektów, w przeciwieństwie do tradycyjnie organizowanych wycieczek udostępniane są dla ich uczestników, czyli wybrańców. Zatem o uczestnikach CZAK-ów można mówić, że jest to turystyczna arystokracja wśród krajoznawców.

W programie zwiedzania dane nam było zobaczyć wiele. Podczas gdy jedna grupa udała się na wycieczkę przedzłotową szlakiem zamków pogranicza śląsko - morawskiego, motywem przewodnim drugiej grupy były zabytki techniki. Szyby zabytkowych kopalń: Srebra w Tarnowskich Górach i Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze, to jakby

typowy widok w krajobrazie Śląska i Zagłębia, zaś zwiedzane osiedla mieszkaniowe Nikiszowiec i Giszowiec znane choćby z filmów Kazimierza Kutza, pałace Schoenów i Dietla, cerkiew i Tyskie Browarium, jawiły nam się jako perły tamtejszej architektury.

Niespodzianką ze strony organizatorów okazała się ciekawa, militarna inscenizacja z udziałem umundurowanych, niegdysiejszych zaborców przy obelisku w Trójkacie

Trzech Cesarzy, u zbiegu rzek Czarna i Biała Przemsza w Sosnowcu.

Jurę Krakowsko-Częstochowską przemierzał w swych wędrówkach każdy, choćby średnio zaawansowany turysta. Zdziwi się wszakże ten, kto był tam stosunkowo dawno. Odrestaurowany zamek w Bobolicach na szlaku Orlich Gniazd urzeka swym pięknem w otoczeniu jurajskich skał. Nic więc dziwnego, że tam właśnie groma-



dzi się najwięcej „jurajskich” turystów. Zamek w Siewierzu, to znów przykład cennej historycznie budowli udostępnionej dla zwiedzających jako trwała ruina. Nade wszystko jednak, „ojcem” wszystkich polskich zamków jest Ogrodzieniec. Już to ze względu na magię tego miejsca, już to ze względu na położenie i gabaryty, a przecież rzecz najważniejsza, z Ogrodziencem, za sprawą Aleksandra Janowskiego wiąże się powstanie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Złożenie wiązanki kwiatów przy tablicy upamiętniającej Aleksandra Janowskiego, jako pracownika kolei na sosnowieckim dworcu, było więc naturalnym wyrazem pamięci dla pioniera krajoznawstwa polskiego, tym bardziej, zasadnym, że Aleksander Janowski jest patronem Sosnowieckiego Oddziału PTTK.

O CZAK-u numer 42 można powiedzieć, że pod względem liczby uczestników, był iście kameralny. Zgłosiło się nań zaledwie 69 osób, najmniej z dotychczas organizowanych. Nie sposób więc było pominąć dyskusji o przyczynach tak niskiej frekwencji. Ale ujmując rzecz z innego punktu widzenia, rzecz też można iż tylko 69 osób dostąpiło zaszczytu uczestnictwa w sosnowieckim święcie krajoznawców.

O frekwencji i udziale młodzieży w CZAK-ach, a właściwie jej braku, jak i na inne tematy dyskutowano podczas forum w dwóch salach Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu, w najwyższym w tym rejonie gmachu zwanym „Żyleta”.

Trójkąt Trzech Cesarzy



Województwo kujawsko-pomorskie reprezentowało pięć osób: Kazimierz Andrzejewski i Andrzej Ziobrowski z Włocławka, Bogumił Korzeniewski z Ciechocinka oraz Andrzej Urbański z małżonką z Aleksandrowa Kujawskiego. Skład nieliczny w stosunku do lat poprzednich, okazał się jednak być nadreprezentatywnym przy liczbie 69 uczestników z całego kraju.

Bogumił R. Korzeniewski Ciechocinek

7 Nowych Cudów Polski wybrane!

W tym roku o tytuł „Nowego Cudu Polski” ubiegały się 32 kandydatury, po dwa obiekty z każdego województwa. Nasze kujawsko - pomorskie województwo w drugim plebiscycie magazynu „National Geographic Traveler” reprezentowały bydgoskie Explozeum oraz toruńskie Żywe Muzeum Piernika.



W dniu 23 października w Warszawie uroczyste zostały ogłoszone wyniki. I tak pierwsze miejsce w tym plebiscycie zajął poznański Stary Browar z ponad 36 % głosów. Reprezentant naszego województwa, toruńskie Żywe Muzeum Piernika z rezultatem 16,5 % głosów zajęło drugie miejsce. Przypomnę, że w ubiegłorocznej, pierwszej edycji plebiscytu grudziądzki zespół spichlerzy zajął również drugie miejsce.

Muzeum Piernika w Toruniu to miejsce, w którym można poczuć się jak w szesnastowiecznej piernikarni. Przechodząc króciutki kurs u mistrza z epoki, można własnoręcznie dokonać wypieku tego słynnego na cały świat specjału. Muzeum to także interaktywna forma poznawania historii Torunia.

(KCz)

Księgarska (r)ewolucja

Na tegorocznych Targach Turystycznych Tour Salon w Poznaniu odnotowano kolejny, znaczący spadek liczby wystawców. Odmieniany przez wszystkie przypadki kryzys, jako główny, oby przejściowy sprawca tego zjawiska, dał o sobie znać także w postaci mniejszej liczby zgłoszeń w XXI Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej, jako efekt upadłości niektórych oficyn wydawniczych o, зда-
wać by się mogło ugruntowanej pozycji na rynku wydawniczym. Niemniej istotną przy-

czyną spadku książkowych wydań papierowych jest systematyczny wzrost publikacji elektronicznych. Tysiące tytułów z klasyki literackiej, beletrystyki, czy też każdego innego gatunku w wydaniu elektronicznym zalewa internetowy rynek księgarski. Są to e-booki, a dla bardziej leniwych czytelników, audiobooki. Nie inaczej jest też na naszym, turystyczno - krajoznawczym poletku.



Bibliofile, bukiniści i zwykłe mole książkowe, czyli zwolennicy tradycyjnych księgozbiorów, nade wszystko cenią sobie fizyczny kontakt z drukowaną formą książek. Nie można jednak odmówić racji też tym, którzy wyjeżdżając na urlop, zamiast kilku ciężkich, opasłych tomów, zabierają z sobą całą bibliotekę zamieszczoną w lekkim jak piórko czytniku elektronicznym o gabarytach cienkiego zeszytu szkolnego.

Trendów ku nowoczesności nie da się zatrzymać, stąd też na poznańskich targach padła pierwsza, nieśmiała propozycja, aby w przyszłych edycjach przeglądów wprowadzić nową kategorię - „Publikacje elektroniczne”.

Jury XXI Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej oceniło i nagrodziło dyplomami honorowymi następujące pozycje w pięciu kategoriach: albumy krajoznawcze, przewodniki, monografie i inne opracowania krajoznawcze, mapy i atlasy oraz informatory krajoznawcze i foldery.

Z województwa kujawsko - pomorskiego zgłoszono do przeglądu dwie pozycje: w kategorii albumy krajoznawcze: Krzysztof Cieślak. Zielone pojezierze. Powiat brodnicki i w kategorii przewodniki: Piotr Nowakowski. Włocławek.

Bogumił R. Korzeniewski Ciechocinek

WYDAWCA: Kujawsko-Pomorskie Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK
z siedzibą przy Oddziale PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu ul. Za Basenem 2

Pismo bezpłatne. Ukazuje się wyłącznie w formie elektronicznej

ADRES DO KORESPONDENCJI: e-mail: krzysztof.czerepowicki@gmail.com